

Sygn. akt I ACa 814/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Magdalena Natalia Pankowicz SO del. Małgorzata Mikos - Bednarz (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. S. i T. S. (1)**

przeciwko **P. K.**

o ustalenie, zaniechanie naruszeń i zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 19 maja 2017 r. sygn. akt I C 702/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie I nakazuje pozwanemu, aby zaprzestał używać tytułu czasopisma (...) i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

b) **w punkcie II koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi;**

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. koszty postępowania odwoławczego między stronami wzajemnie znosi.

(...)

Sygn. akt I ACa 814/17

UZASADNIENIE

Powodowie T. S. (1) i W. S. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu P. K. wnieśli o : zakazanie pozwanemu wydawania miesięcznika (...)o ustalenie ich prawa do wydawania(...), o zasądzenie kwoty 1.000,00 zł tytułem odszkodowania za naruszenie praw autorskich, o zasądzenie od pozwanego na rzecz(...) w O. kwoty 10.000,00 zł.

Uzasadniając żądania wskazali, że powódka od 2004r. jest redaktorem naczelnym (...)– dwutygodnika, który ukazuje się od 1990r. Inicjatorem powstania pisma był powód- ówczesny wójt Gminy G..(...)nie została zgłoszona do rejestracji przez niewiedzę i przeoczenie. Wniosek o zarejestrowanie (...) zgłosił skrycie pozwany P. K. choć wiedział kto jest redaktorem naczelnym gazety i wiedział, że gazeta była drukowana w (...) w G.. Pozwany wydając gazetę o identycznej nazwie i identycznej szacie graficznej podszywa się pod firmę i renomę gazety wydawanej od 26 lat i nieuczciwie korzystanie z cudzego dorobku.

Pozwany P. K. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, iż (...) była wydawana przez 26 lat ale zaprzeczył, aby czynili to powodowie. W ostatnich kilkunastu latach czasopismo było drukowane i składane w (...)w G., te czynności wykonywali pracownicy (...)u a środki finansowe ze sprzedaży były wprowadzane do budżetu gminy, co pozwany ocenił jako naruszeniem ustawy o finansach publicznych. Zdaniem pozwanego dotychczas(...) nie była wydawana zgodnie z prawem więc także jej nazwa nie była używana zgodnie z prawem. Poprzez rejestrację czasopisma pozwany przypisuje sobie prawo do tytułu prasowego i wydawania gazety.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 19 maja 2017r. wydanym w sprawie I C 702/16 oddalił powództwo na gruncie poniższych ustaleń faktycznych i prawnych:

Dwutygodnik (...)wydawany był, z trwającą w 1991r. przerwą, od 28 września 1990r. do 1 września 2016r. Pomysłodawcą powstania gazety był powód W. S.- ówczesny wójt Gminy G.. W założeniu gazety, oprócz niego, brali udział również M. G. oraz T. S. (2). Początkowo wydawanie gazety finansowane było prywatnie (pierwsze numery przez M. G., następne przez lokalnych przedsiębiorców), potem – aż do 2004r.- przez Gminę G.. Gmina G. opłacała druk i składanie gazety, a dochody z jej sprzedaży wpływały do budżetu gminy. Powód brał udział w pracach zespołu redakcyjnego do 1995r. Po tej dacie w skład zespołu redakcyjnego(...) weszła powódka T. S. (1), która w 2004r. została redaktorem naczelnym gazety. Jej głównym zadaniem było pozyskiwanie tekstów do gazety. Teksty do gazety pisał zespół redaktorów oraz (...), a pracę tę wykonywali społecznie. Siedzibą zespołu redakcyjnego był(...)w G..

W ostatnich latach wydawanie(...) było finansowane przez (...) w G.. A nawet w 2010r. decyzją Wójta i Rady Gminy G. zakupiona została dla (...) w G. maszyna drukarska, której celem było drukowanie m.in. (...). Od tego czasu to w(...)była drukowana i składana (...), jeden z pracowników (...) miał w zakresie swych obowiązków pracowniczych zajmowanie się gazetą, inny przyjmował ogłoszenia do gazety i zamówienia na prenumeratę. Pracownicy (...) prowadzili dystrybucję gazety, (...) wystawiał faktury z tytułu sprzedaży gazety i do niego wpływały dochody ze sprzedaży. Pomimo faktycznego wydawania gazety od 1990r. (...)nie została zarejestrowana w rejestrze czasopism, tylko w okresie od 1998 do 2008r. M. G. dysponował prawem ochronnym nr (...) na znak towarowy zbieżny z tytułem.

W lipcu 2016r. o rejestrację czasopisma pod tytułem (...)wystąpił pozwany P. K., wskazując siebie jako redaktora naczelnego i wydawcę oraz swój adres, jako adres redaktora naczelnego, wydawcy i siedzibę redakcji.

Postanowieniem z dnia 1 września 2016 r. w sprawie o sygn. akt I Ns Rej. Pr. 52/16, Sąd Okręgowy w Olsztynie zarejestrował gazetę i wpisał do rejestru dzienników i czasopism pod numerem 959 miesięcznik pod tytułem(...).

Po zarejestrowaniu pozwany P. K. poinformował powódkę T. S. (1) o rejestracji gazety i wezwał do natychmiastowego zaprzestania bezprawnego posługiwania się tytułem Gazeta (...).

Z dniem 14.09.2016r. (...) w G. zaprzestał na polecenie ówczesnego wójta wydawania gazety.

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2017r. Sąd Okręgowy w Olsztynie uchylił wcześniejsze postanowienie i oddalił wniosek P. K. o rejestrację tytułu prasowego oraz oddalił wniosek T. S. (1) o rejestrację tytułu prasowego. Postanowienie to w dacie wydawania orzeczenia z dnia 19 maja 2017r. nie było prawomocne.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne z powołaniem się na domniemanie z art. 11 ustawy z dnia 04 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych zgodnie z którym, producentowi lub wydawcy przysługuje prawo do tytułu.

Zdaniem Sądu I instancji za wydawcę może być uznany podmiot, który ustanawia redakcję, tworzy warunki techniczne do przygotowania wydawnictwa, organizuje proces techniczny wytworzenia periodyku oraz zajmuje się jego udostępnieniem i reklamą. Zatem w ocenie Sądu I instancji legitymację czynną w zakresie dochodzenia ochrony tytułu posiada wydawca i taką rolę w procesie wydawania czasopisma Sąd przypisał (...) w G..

W oparciu art. 15 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych Sąd Okręgowy wywiódł domniemanie, że producentem lub wydawcą jest osoba, której nazwisko lub nazwę uwidoczono w tym charakterze na przedmiotach, na których utwór utrwalono, albo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na uznanie, że to powodowie T. S. (1) i W. S. byli wydawcami (...). T. S. (1)- jak sama podała- jest redaktorem naczelnym gazety od 2004r. zaś W. S. był –jak wynika z zeznań świadków i stron inicjatorem (pomysłodawcą) powstania tej gazety jednakże jego związki z gazetą trwały do 1995r., do kiedy brał udział w pracach zespołu redakcyjnego. A nazwiska powodów nigdy nie widniały w „stopce redakcyjnej gazety” jako nazwiska wydawców.

Zdaniem Sądu Okręgowego za wydawcę (...) może być uznany (...)w G., choć również nie był wymieniany w stopce redakcyjnej jako wydawca gazety. A w świetle materiału dowodowego trudno ocenić wpływ (...) na skład zespołu redakcyjnego, albowiem od roku 2004r. redaktorem naczelnym gazety była powódka co spotykało się z pełną akceptacją (...) podobnie jak i osoby zarządzające redakcją przed T. S. (1) były aprobowane przez Gminę – w czasach gdy to Gmina G. finansowała wydawanie (...). Cały proces wydawniczy(...) był ukształtowany w specyficzny sposób, w którym czynnik społeczny odgrywał ogromną rolę, co znajdowało wyraz w nieodpłatnej pracy redaktorów na rzecz gazety oraz silnym poczuciu u redaktorów gazety niezależności od miejscowych władz, w tym częściowo także od samego wydawcy. Gmina G. opłacała druk i składanie gazety a dochody z jej sprzedaży wpływały do budżetu gminy. W ostatnich latach wydawanie (...)było finansowane przez (...) w G., a w 2010r. nawet zakupiona została dla (...) w G. maszyna drukarska. Siedzibą zespołu redakcyjnego był (...) w G..

Te okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego przemawiały za uznaniem (...)w G. za wydawcę (...).

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie są uprawnieni do ochrony roszczeń wyszczególnionych w art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych albowiem nie oni są wydawcami (...), a nie zostało wykazane, aby prawo do tytułu przysługiwało im na innej podstawie. Z tych samych względów Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji albowiem powodowie nie są przedsiębiorcami (wydawcami) których interes przez pozwanego został naruszony lub zagrożony. Sąd Okręgowy stwierdził również, że powodowie nie wykazali aby przysługiwało im prawo do znaku towarowego (...)(w rozumieniu ustawy z dnia 30.06.2000r. Prawo własności przemysłowej).

Sąd I Instancji stwierdził również, że powodowie nie wykazali aby przez fakt wydawania (...)przez pozwanego naruszone zostały ich prawa osobiste, bowiem cechą praw osobistych, jako praw podmiotowych służących do ochrony poszczególnych dóbr osobistych, jest to, że są to prawa niemajątkowe i ściśle związane z podmiotem podlegającym ochronie. Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób było uznać, że prawo do tytułu (...) i prawo do jej wydawania jest dobrem osobistym powodów. Nie zostało wykazane, żeby takie dobro osobiste im przysługiwało, a gazeta była inicjatywą i dziełem wielu osób nie tylko powodów..

Powodowie w samodzielnej apelacji złożonej w niesformalizowanej formie

zaskarżyli przedmiotowy wyrok w całości, oświadczając jednocześnie, że rezygnują z żądania zapłaty kwoty 10.000 zł na rzecz stowarzyszenia.

W przedstawionej liście zarzutów wyrokowi Sądu Okręgowego zarzucono:

1. nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie wniosku powodów o ustalenie ich prawa do wydawania(...);
2. błędne ustalenia: po pierwsze, że faktycznym wydawcą (...)był(...)w G.; po drugie, błędne ustalenie roli powódki w wydawaniu gazety; po trzecie błędne ustalenie, że powód W. S. nie ma prawa do tytułu i że od 1995r. nie brał udziału w wydawaniu gazety; po czwarte, że powodowie nie byli i nie są wydawcami;
3. pominięcie stanowiska(...) i wójta Gminy G., którzy to zdecydowanie i stanowczo zaprzeczały twierdzeniom, że są wydawcami gazety oraz zaprzeczały tezie, że służy im jakiegokolwiek prawo do tytułu;
4. całkowite pominięcie, że gazeta jest nadal wydawana przez powodów przy udziale M. G., a druk wykonuje inny podmiot;
5. pominięcie przy orzekaniu zasad współzycia społecznego, poczucia obowiązku obywatelskiego, idei samorządności i dobrosąsiedztwa poprzez odmowę przyznania powodom prawa do wydawania(...), co w nietypowej sytuacji faktycznej pozbawia powodów i inne osoby biorące społecznie udział w redagowaniu i wydawaniu od 27 lat możliwości jej formalnego zarejestrowania, przy braku zainteresowania wydawaniem gazety zarówno przez(...) jak i wójta Gminy G..

W następstwie tak postawionych zarzutów apelujący zawnieśli o uwzględnienie ich powództwa.

Pozwany P. K. na apelację nie zareagował, nie złożył odpowiedzi na apelację, za pośrednictwem swojego pełnomocnika na rozprawie apelacyjnej wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powodów była częściowo zasadna i zasługiwała na uwzględnienie w zakresie żądania zakazania pozwanemu używania tytułu czasopisma (...).

Wprawdzie strona powodowa sporządzająca samodzielnie apelację formułuje zarzuty apelacyjne w sposób niesformalizowany, nienawiązujący bezpośrednio do określonych przepisów prawa materialnego czy prawa procesowego (bez wskazania konkretnych artykułów) to sąd drugiej instancji zobowiązany jest samodzielnie dokonać prawnej oceny dochodzonego żądania i skonfrontować je z zaskarżonym orzeczeniem i motywami którymi kierował się Sąd I instancji oddalając żądanie pozwu. Zarzuty apelacyjne mają bowiem mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu, w tym sądu odwoławczego, który z uwagi na treść art.382 k.p.c. jest nie tylko sądem kontrolującym, ale także sądem merytorycznym i orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

A art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. (który określa wymogi formalne apelacji) nakłada na skarżącego jedynie obowiązek „zwięzłego” przedstawienia zarzutów i te warunki samodzielna apelacja powodów spełnia. I tylko z powodu braku wskazania naruszenia konkretnych przepisów prawa nie można zdyskwalifikować apelacji powodów, bowiem z jej treści wynika niewątpliwa wola i dążenie zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji, w kierunku wyrażnie w apelacji wskazanym.

Granice apelacji w rozumieniu przepisu art. 378 § 1 k.p.c. należy wiązać z treścią art. 368 § 1 kpc, który w § 1 pkt 1 określa wymóg oznaczenia wyroku oraz wskazanie, czy jest on zaskarżony w całości czy w części. Przepisy dotyczące apelacji nie mówią zatem o rozpoznawaniu sprawy w granicach podniesionych przez skarżącego zarzutów.

Na wstępie należy także wskazać, że wiedza Sądu Apelacyjnego, w stosunku do wiedzy Sądu Okręgowego, który orzeczenie pierwszoinstancyjne wydawała dnia 19 maja 2017r. została uzupełniona, z uwagi na upływ czasu, o rozstrzygnięcia sądowe, które toczyły się jednocześnie pomiędzy stronami w postępowaniu procesowym i postępowaniu nieprocesowym (postępowaniu rejestrowym czasopisma), a bezpośrednio powiązane z prawem do tytułu prasowego(...).

I tak postanowieniem z dnia 13 września 2017r. w sprawie I ACa 236/17 Sąd Apelacyjny prawomocnie oddalił powództwo P. K. zainicjowane przeciwko Terasie S. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę (sygn. akt I C 627/16 Sądu Okręgowego w Olsztynie). A postanowieniem w sprawie I ACa 505/17 z dnia 15 lutego 2018r. w sprawie rejestrowej w następstwie rozpoznania apelacji pozwanego z niniejszej sprawy P. K., prawomocne stało się oddalenie wniosku P. K. (jako wydawcy i redaktora naczelnego) o rejestrację czasopisma (...), zaś z apelacji powódki z niniejszej sprawy T. S. (1) rozstrzygnięcie rejestrowe w zakresie oddalenia rejestracji czasopisma(...) (ze statusem T. S. (1) jako wydawcy i redaktora naczelnego) zostało uchylone do ponownego rozpoznania.

Powyższe prawomocne rozstrzygnięcia muszą pozostawać w pewnej korelacji z orzeczeniem apelacyjnym jakie wydane zostało w niniejszej sprawie

Przechodząc do rozpoznania apelacji (w zakresie zakreślonym art. 382 k.p.c.) stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy nadmierną wagę przyłożył do ustalania podmiotu, któremu należało przypisać rolę wydawcy czasopisma. I ostatecznie taką rolę Sąd Okręgowy przypisał Gminnemu Ośrodkowi Kultury w G. (choć z pewnymi zastrzeżeniami) i uznał, że na rzecz tej jednostki działa domniemanie z art. 11 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i odmówił ochrony praw powodom, z tego powodu, że nie zostali uznani za wydawców czasopisma.

Ponadto Sąd Okręgowy odebrał prawo powodom do ochrony tytułu prasowego, zarzucając im, że (...) była inicjatywą i dziełem wielu osób, w tym powodów. Powodowie swój współudział w tej inicjatywie społecznej podkreślali i eksponowali (powód W. S. jako inicjator pomysłu stworzenia gazety, zaś powódka T. S. (1) jako współtwórczyni artykułów prasowych od 1995r. i jako społeczny redaktor naczelny od 2004r.) i w żadnej mierze nie kontestowali udziału innych osób, mieszkańców gminy w złożeniu periodyku, w redagowaniu artykułów nieodpłatnie i społecznie. Nie kwestionowali również, że techniczną stroną wydawania czasopisma od lat zajmowała się najpierw Gmina G., a później(...)w G.. To Gmina i(...) wykonywali obsługę techniczną, finansowali wydawanie gazety, zakupili nawet w 2010r. sprzęt techniczny i czerpali korzyści materialne (dochód jaki przynosiło wydawanie czasopisma, które było odpłatne, gdzie umieszczano odpłatne reklamy), ale odbywało się to z wykorzystaniem wkładu intelektualnego grupy osób (o zmiennym składzie), którzy założyli i redagowali gazetę, pisali artykuły, zachęcali mieszkańców gminy do zgłaszania materiałów do następnych numerów.

To w następstwie działania grupy osób społeczników, w tym powodów (...) ma swoją historię, datowaną od 1990r. Gazeta ma swoje miejsce w lokalnej przestrzeni medialnej. Ale ma także swoje uznanie w formie udziału w konkursach na rynku prasowym i zdobytych nagrodach (w konkursach O (...)), była przedmiotem przywoływania w opracowaniach i publikacjach naukowych(...).

Jest to efektem działalności twórczej grupy osób zorganizowanych w zespół redakcyjny, który należy potraktować jako współtwórców samego tytułu prasowego i późniejszych treści intelektualnych zawartych w kolejnych numerach dwutygodnika (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, biorąc pod uwagę intencję strony powodowej wyartykułowaną w pozwie i następnie w apelacji od wyroku którym w całości oddalono ich żądanie, nie sposób odmówić powodom pierwszeństwa w prawie przed pozwanym P. K. do posługiwania się tytułem czasopisma (...). Dla pozwanego P. K. powiązanie personalne z w/w tytułem datuje się dopiero od września 2016r. kiedy to wykorzystując fakt braku rejestracji czasopisma pomimo jego faktycznego istnienia na lokalnym rynku od przeszło ćwierć wieku, dokonał formalnej rejestracji czasopisma i tylko z tym wiąże swoje prawo do tytułu prasowego.

Czasopismo (...) swoją historią sięga bowiem roku 1990r. kiedy to pozwany był małoletni. Pozwany zgłaszając w 2016r. do rejestracji czasopismo, miał pełną świadomość, że takie czasopismo funkcjonuje na rynku lokalnym i miał świadomość powiązania z osobą chociażby powódki T. S. (1), skoro bezpośrednio po uzyskaniu rejestracji czasopisma wezwał powódkę do zaprzestania posługiwania się tytułem (...) (pismo k. 60). Sam pozwany P. K. w pierwszym numerze wydanej przez siebie (...) we wrześniu 2016r.(k.66) w artykule (...) przyznaje (...)przez wiele lat swojego istnienia wpisała się na trwałe w krajobraz kulturalny naszej gminy. Wielu z Was ,tak i ja, darzy ten tytuł wielkim sentymentem (...). Przez lekkomyślności osób tworzących i wydających ją do tej pory, jak też przez zaniedbania poprzednich władarzy gminy, jej istnienie zostało zagrożone i narażone na likwidację”.

I powoływanie się przez pozwanego tylko na fakt rejestracji czasopisma, nie autoryzuje uprawnienia pozwanego do posługiwania się wytworem intelektualnym innych osób w tym pochwód.

Sąd Okręgowy błędnie zastosował i zinterpretował ustawę z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 24 poz.83 z późn.zm.).

Już bowiem w art. 1 ustę. 4 ustawy wskazuje się, że ochrona przysługuje twórcy niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności. Czyli brak zarejestrowanie czasopisma przez powodów, przed działaniem podjętym przez pozwanego P. K. nie niweczy uprawnień powodów do dochodzenia ochrony swoich praw autorskich do tytułu prasowego, ale przy zastrzeżeniu że powodowie występują jako współtwórcy i chronią wspólne prawa autorskie także innych społeczników związanych z czasopismem. Sąd Okręgowy prawo do ochrony praw autorskich do tytułu czasopisma przypisał (...)w G. w następstwie uznania, że ta jednostka kulturalna gminy może uważać się za wydawcę czasopisma, choć zarówno Gmina G. jak i (...)w G. uchylają się i zaprzeczają takiej swojej roli w wydawaniu czasopisma.

Rację należy przyznać Sądowi Okręgowemu tylko w tym zakresie, w którym samo prawo do tytułu prasowego ocenia w ramach praw autorskich i praw pokrewnych z tym, że Sąd I instancji nie dokonał wcale rozróżnienia na prawa autorskie niemajątkowe i prawa autorskie majątkowe, a co ma zasadnicze znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszego sporu.

Przywołana wcześniej ustawa definiuje, że prawo autorskie przysługuje twórcy (art. 8), a współtwórcom przysługuje prawo autorskie wspólne i każdy ze współtwórców może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia prawa autorskiego do całości utworu (art.9).

I w oparciu o te uregulowanie należało ustalić legitymację materialną powodów do dochodzenia ochrony tytułu prasowego, co do którego z podobnymi roszczeniami mogliby wystąpić inny współtwórcy, których zresztą istnienia powodowie nie negują.

Sąd Okręgowy przypisując prawa autorskie jednostce gminy nie przeanalizował całej treści art. 11 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tylko oparł się na przywołaniu domniemania.

A całościowo art. 11 ustawy brzmi; autorskie prawa majątkowe do utworu zbiorowego, w szczególności do encyklopedii lub publikacji periodycznej, przysługują producentowi lub wydawcy, a do poszczególnych części mających samodzielne znaczenie - ich twórcom. Domniemywa się, że producentowi lub wydawcy przysługuje prawo do tytułu.

Zacytowany art. 11 ustawy mówi tylko o prawach majątkowych do utworu zbiorowego przez które rozumie się w szczególności publikacje periodyczne (w tym gazety i czasopisma) i domniemanie przysługiwania wydawcy prawa do tytułu prasowego dotyczy też tylko praw majątkowych.

Interpretacji tak sformułowanego postanowienia art. 11 ustawy dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2014r. II CSK 281/13, który należy podzielić.

W przywołanym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że przysługujące wydawcy na podstawie przewidzianego w art. 11 zdanie drugie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, domniemania prawo do tytułu utworu zbiorowego obejmuje wyłącznie majątkowe prawo do tytułu.

Tak skonstruowaną tezę Sąd Najwyższy wyprowadził w oparciu o treść art. 8 ustawy. Na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych obowiązuje wyrażona w art. 8 ust. 1 podstawowa zasada, że autorskie prawo powstaje w sposób pierwotny na rzecz twórcy; tak trzeba bowiem rozumieć zawarty w przytoczonym przepisie zwrot „prawo autorskie przysługuje”. Autorskie prawa osobiste mogą przysługiwać tylko osobom fizycznym, albowiem jedynie między osobą fizyczną a utworem może powstać szczególna więź emocjonalna.

Skoro więc przedmiotem ochrony w prawie autorskim mogą być wyłącznie utwory, do których autorskie prawa osobiste - jako niezbywalne - zachowuje twórca, czyli osoba fizyczna, a nie inna osoba, prawami, które na podstawie domniemania przysługują wydawcy do tytułu utworu zbiorowego, są tylko autorskie prawa majątkowe.

W kontekście powyższego orzeczenia, przypisanie przez Sądu Okręgowego (...)w G. statusu wydawcy i przypisanie mu prawa do ochrony tytułu prasowego wydawanego czasopisma było nieuprawnione, bo prawo do tytułu czasopisma nie ma charakteru majątkowego tylko ma charakter prawa osobistego autorskiego i przysługuje tylko osobom fizycznym – współtwórcom, w tym powodom. Autorskie prawa osobiste przysługują wyłącznie twórcom/współtwórcom, jednostka gminy nie może być podmiotem takich uprawnień niemajątkowych.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że twórcą (pomysłodawcą tytułu prasowego i w dalszej konsekwencji współautorem publikacji) nie był pozwany P. K., on wykorzystał istniejący na lokalnym rynku medialnym tytuł prasowy, mający wypracowaną przez 27 lat renomę w społeczności lokalnej, dlatego też zarzut powodów dopuszczenia się przez pozwanego nieuczciwej konkurencji, ale w znaczeniu potocznym, należało zaakceptować.

Status współtwórców tytułu prasowego, należało przypisać powodom, powodowi W. S. jako inicjatorowi założenia gazety o takim tytule, powodce T. S. (1) z racji zaangażowania osobistego i intelektualnego w funkcjonowanie czasopisma przez wiele lat.

Powodowie jako współtwórcy mieli prawo dochodzić wspólnych praw do tytułu prasowego, z zastrzeżeniem, że także inne osoby (założyciele gazety i jej społeczni współtwórcy) mają swój udział w założeniu gazety i jej wydawaniu, a przez to są także współtwórcami.

Skoro w art. 11 ustawy mówi się o autorskim prawie do tytułu, to należy przyznać że nazwa konkretnego czasopisma zasługuje na miano utworu, autorskiego dzieła, ma bowiem charakter zindywidualizowany i jest przejawem kreatywnej i intelektualnej działalności osób fizycznych.

W niniejszej sprawie miało miejsce „przywłaszczenie tytułu” przez pozwanego, tytułu prasowego, który przez ćwierć wieku zdobywał renomę, czytelników, zawsze bądź w bardzo znacznym okresie czasu powiązany był z nazwiskiem S., gdzie w tzw. stopce redakcyjnej, od roku 1995r, jako członek zespołu redakcyjnego istniała personalnie T. S. (1), a od 2004r. uplasowała się jako redaktor naczelna czyli osoba nadająca treści merytoryczne czasopismu.

Nie można mieć wątpliwości, że powodowie czują się współtwórcami tytułu prasowego, że utrzymywali je na rynku przez okres ponad 25 lat, ani wątpliwości że tytuł prasowy lokalnemu odbiorcy (kilkutysięcznej gminy) kojarzył się z nazwiskiem S..

Gmina czy (...)w G. nie przyczyniali się w twórczy sposób do powstania czasopisma czy jego istnienia. Rolą tych podmiotów było tylko stworzenie sprzyjających warunków techniczno –organizacyjnych (druk gazety, zapewnienie siedziby zespołu redakcyjnego), ale samo czasopismo było wytworem działalności społecznej wielu lokalnych kulturowych aktywistów, w tym powodów.

Sąd Apelacyjny dokonując rozróżnienia autorskich praw na majątkowe (które można przypisać Gminie G. czy (...)w G. z tego chociażby powodu, że czerpali dochody z wydawania czasopisma) i niemajątkowej (które należało przyznać powodom jako współtwórcom tytułu prasowego) dokonał także korekty uprawnień jakie przysługują powodom z racji naruszenia ich praw autorskich niemajątkowych.

Sąd Okręgowy uznał, że powodom nie przysługują uprawnienia z art. 79 ustawy, i co do zasady miał rację, bo powodom nie przysługuje ochrona autorskich praw majątkowych, tylko ochrona autorskich praw osobistych (niemajątkowych).

W ramach tych uprawnień zgodnie z art. 78 ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych, twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania.

Pozwany P. K. wydając od września 2016r. czasopismo o tytule (...) dublując tytuł już istniejący na rynku lokalnym naruszył prawa autorskie dotychczasowych faktycznych współautorów, osób, które wprowadziły pismo pod takim tytułem na rynek medialny i które zapewniały jego funkcjonowanie swoim wkładem intelektualnym, bez nakładów finansowych, które ponosiła pierwotnie gmina a do września 2016r. (...)w G..

I w ramach tego uprawnienia Sąd Apelacyjny przyznając powodom w tym zakresie słuszność zarzutów apelacji, zmienił wyrok Sądu I instancji i nakazał pozwanemu, aby zaprzestał używać tytułu czasopisma (...), co ma też swoje dodatkowe uzasadnienie prawne w tym, że ostatecznie prawomocnie oddalono wniosek pozwanego P. K. o rejestrację tytułu prasowego o tożsamej nazwie, jak istniejący i ochrony którego domagali się powodowie. To powód wymyślił ideę czasopisma, decydował o jego tytule ,a powódka miała zasadniczy wpływ na kształt gazety i jej zawartość merytoryczną,.

Dalej idąca apelacja powodów i żądanie ustalenia, że przysługuje im prawo do tytułu prasowego zostało antycypowane w zmienionym orzeczeniu w następstwie uwzględnienia apelacji, w którym to zgodnie z art. 78 ustawy zakazano pozwanemu używania tytułu prasowego. Natomiast żądanie kwoty 1.000 zł sformułowane zostało jako odszkodowanie za naruszenie autorskich praw majątkowych, a jak wskazano powyżej powodom udzielono ochrony autorskich praw niemajątkowych, a z prawami niemajątkowymi można zgodnie z art. 78 ustawy połączyć żądanie sumy pieniężnej ale tytułem zadośćuczynienia, a nie odszkodowania. Aby jednak skutecznie dochodzić zadośćuczynienia należy wykazać się odpowiednią inicjatywą dowodową (art. 6 k.p.c.) a w tym zakresie strona powodowa wykazała się całkowitą biernością.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. wyrok Sądu Okręgowego oddalający w całości żądania pozwu zmieniono tylko w zakresie żądania zakazania naruszeń i nakazano pozwanemu aby zaprzestał używania tytułu czasopisma(...), dalej idącą apelację powodów oddalono. Konsekwencją częściowej zmiany orzeczenia Sądu I Instancji była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu i za podstawę rozstrzygnięcia przyjęto uregulowanie art. 100 k.p.c. i koszty postępowania pierwszoinstancyjnego wzajemnie zniesiono.

O kosztach postępowania apelacyjnego konsekwentnie rozstrzygnięto również na podstawie art. 100 k.p.c.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w wyroku. .

(...)